

Zostaw Manolas jest szóstym greckim zawodnikiem w historii Romy. Przyszedł dwa lata temu i szybko stał się jednym z liderów zespołu. Czasem jest trudny w prowadzeniu, narzeka na treningu na starcia z kolegami z drużyny, lub sprzecza się ze Spallettim.

Manolas był wysportowanym dzieckiem. W Grecji, w młodym wieku, biegał sto metrów w jedenaście sekund. Jego trener od sprintu namawiał go do lekkoatletyki ale on lubił piłkę nożną. Przeciwno Interowi zdobył zwycięskiego gola, przeciwko Napoli zbudował ścianę przed bramką Szczęsnego. On jest ścianą. W Romie mówią o nim, że jest podobny do Waltera Samuela. Od czasów Argentyńczyka Roma nie miała tak silnej osobowości w obronie. Chivu miał więcej techniki ale nie dawał tyle w obronie. Benatia był zbyt krótko aby o nim mówić. Manolas, kiedy nie jest zajęty piłką, lubi przebywać w domu z rodziną. Nie lubi niczego w nadmiarze. Nigdy nie pyszni się stanem bycia piłkarzem. A w szatni jest tym, który podejmuje wyzwania i próbuje naładować towarzyszy. Mówi, że nigdy nie wolno dać się zastraszyć przeciwnikowi. To typ ognisty. Na Juventus Stadium opuszczał boisko, po niezasłużonej porażce Romy, dokonując lekceważących gestów wobec kibiców Juventus. W sobotę, w Neapolu, po zakończonym meczu, obsesyjnie demonstrował radość przed fanami neapolitańskich. Ghoulam zbliżył się do niego, aby mu powiedzieć, żeby nie prowokował, ale to nie pomogło i dopiero Salah uspokoił nieco Greka i całą sytuację.

TWARDY CZŁOWIEK. Manolas jest taki, również na boisku. Spalletti bardzo wierzy w twardego Greka, jednak czasem żartuje z niego ale tak, by Manolas odebrał to we właściwy sposób. Trener uważa go za pierwszego odpowiedzialnego za obronę. Jeśli trzeba coś powiedzieć do obrońców, zwraca się do niego. Spalletti chce by obrońcy byli agresywni. Zawsze domaga się, by nie obniżali środka ciężkości, to znaczy by grali wysoko aby utrzymać zespół przeciwnika daleko od bramki. Trener to często powtarza. Manolas czasami woli jednak zostać kilka metrów z tyłu, nawet gdy Spalletti prosi go do wyjścia wyżej. W Neapolu trener poprosił go także, by zagrał nieco szerzej, bliżej Florenziego. Relacje Manolasa ze Spallettim są takie jak wśród twardych mężczyzn. Czasami Manolas odpowie coś gburowato lub mocnym gestem, nie zastanawiając się zbyt wiele, bo jeśli ktoś jest liderem obrony, to wie jak wybrać, by utrzymać panowanie nad obroną, na boisku.

LIDER. W drugiej połowie przeciwko Napoli miał nieciekawe zderzenie z przeciwnikiem. Natychmiast poprosił o zmianę, ale Spalletti miał dylemat, bo Juan Jesus był już bardzo zmęczony. Na ławce wszyscy byli zaniepokojeni ale ci co go znają wiedzą, że Grek w obliczu starcia na boisku, zawsze podnosi ramię do góry. Później nie skomentował sytuacji. W ogóle nie lubi udzielać wywiadów. Spalletti nadal ciężko pracuje nad idealnym zestawieniem obrony, więc kiedy odzyska Rüdigera, będzie musiał go na powrót sparować z Manolasem. W ubiegłym sezonie udało się osiągnąć dobre porozumienie. Grek nie chce już głośno mówić o swojej przyszłości. Otrzymał pewne gwarancje finansowe od Sabatiniego, które wynikają z jego formy. Otrzyma bogate nagrody ale musi wykazać się wydajnością i podnieść pieniądze z boiska.

Autor: CanisLupus